

Sygn. akt **X K 135/18**

**2 Ds. (...).2017**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie

Przewodniczący: SSR Julia Kuciel

Protokolant: apl. sąd. Alicja Stanek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. – Ś. w G. – bez udziału

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 czerwca 2018 roku sprawy

**M. P. (1) (P.)**, syna K. i M. z domu J., urodzonego (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 08 października 2017 roku w G. działając umyślnie i w zamiarze bezpośrednim, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomej w postaci laptopa marki T. o wartości 1500 zł., torebki wartości 100 zł. z zawartością portfela wartości 60 zł., karty bankomatowej Banku (...), dowodu osobistego, karty miejskiej, legitymacji szkolnej, pen-drive wartości 30 zł na łączną sumę strat 1690 zł na szkodę D. S., to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

\*\*\*

I. oskarżonego **M. P. (1) (P.)** w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 08 października 2017 roku w G. ukrył należące do D. S. dokumenty w postaci karty bankomatowej wydanej przez (...) S.A., dowodu osobistego, karty miejskiej oraz legitymacji szkolnej, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, to jest za winnego popełnienia czynu, który kwalifikuje jako występki z art. 276 k.k. i za to skazuje go, a na mocy art. 276 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza mu za to karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10, 00 złotych (dziesięć złotych),

II. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 1 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego **M. P. (1) (P.)** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 170 ,00 złotych (sto siedemdziesiąt złotych), w tym kwotę 100, 00 złotych (sto złotych) tytułem opłaty sądowej.

sygn. akt **X K 135/18**

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

D. S. oraz M. P. (1) pozostawali w związku, który jednak w dniu 08 października 2017 roku rozpadł się. Tego samego dnia około godziny 16.20 D. S. pojechał po szkole do miejsca zamieszkania M. P. (1), ażeby odebrać od niego swoje rzeczy w postaci laptopa marki T. oraz ciuchy. D. S. stojąc na korytarzu przed drzwiami mieszkania M. P. (1) zażądała

od niego wydania tych przedmiotów, ten stwierdził, że żadnych rzeczy jej nie odda i zamknął drzwi do mieszkania. W tym czasie w jego mieszkaniu przebywał również jego kolega J. K., który częściowo słyszał tę rozmowę.

Następnie, za radą swojego ojca, D. S. zadzwoniła po Policję, opisując im powyższą sytuację. Po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy Policji, M. P. (1), na ich żądanie wydał D. S. jej laptopa marki T., którego ta włożyła do swojej czarnej torebki oraz torbę z rzeczami. Następnie D. S. udała się na pobliski przystanek autobusowy, gdzie czekała na przyjazd autobusu.

Dowody: zeznania świadka D. S. k.8-11, 25-26, 58-60; częściowo zeznania świadka J. K. k.62-63; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 20-21;

Gdy D. S. czekała na autobus na przystanku podszedł do niej M. P. (1), który powiedział, że chce z nią porozmawiać. D. S. odpowiedziała mu, że nie mają o czym rozmawiać, że między nimi koniec. W tym czasie czarna torebka D. S., w której znajdował się m.in. laptop marki T., leżała na ławce przystanku. W pewnym momencie M. P. (1) wyjął z tej torebki laptopa marki T. i rzucił nim na odległość około pięciu metrów o jezdnię. D. S. podniosła to urządzenie i znów włożyła je do swojej czarnej torby, którą położyła na ławce. Następnie D. S. i M. P. zaczęli znowu rozmawiać. W pewnym momencie, w czasie tej rozmowy, M. P. (1) podniósł czarną torebkę leżącą na ławce, w której znajdował się laptop marki T. o wartości 1500 złotych, portfel o wartości 60 złotych, karta bankomatowa Banku (...), dowód osobisty, karta miejska, legitymacja szkolna i pen-drive wartości 30 złotych. Wówczas D. S. zaczęła się z nim szarpać, chcąc zabrać mu tę torebkę, jednak nie udało jej się to. M. P. (1) zaczął uciekać z tą torebką w kierunku swojego bloku przy ulicy (...), a następnie G. ukrył tę torebkę wraz należącymi do D. S. dokumentami w postaci karty bankomatowej wydanej przez (...) S.A., dowodem osobistym, kartą miejską oraz legitymacją szkolną, a także laptopem marki T. o wartości 1500 złotych, portfelem o wartości 60 złotych i pen-drive o wartości 30 złotych w zaroślach, pod murkiem przy płocie przy kurniku J. J.. Zaraz potem M. P. (1) udał się do swojego domu.

Dowody: zeznania świadka D. S. k.8-11, 25-26, 58-60; częściowo zeznania świadka J. K. k.62-63; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 20-21; zeznania świadków J. J. k.31-32, k.60-61; zeznania świadka E. C. k.34-35, k. 61;

D. S. zadzwoniła do swojego ojca, opisując mu to, że M. P. (1) zabrał jej torebkę. Następnie ojciec D. S. zadzwonił po Policję, która wkrótce przyjechała na miejsce zdarzenia. D. S. opisała im zaistniałą sytuację, a funkcjonariusze Policji przeszukali pokój zajmowany przez M. P. (1) w bloku przy ulicy (...), lecz nie odnaleźli rzeczy należących do D. S.. Następnie M. P. (1), który odmówił wydania w/w rzeczy, został zatrzymany. Przeprowadzone badanie trzeźwości M. P. (1) urządzeniem elektronicznym wykazało, że po zatrzymaniu o godz. 21.25 miał on 0,44 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowody: zeznania świadka D. S. k.8-11, 25-26, 58-60; częściowo zeznania świadka J. K. k.62-63; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 20-21; notatka urzędowa k.1 protokół zatrzymania k.2-v; protokół badania trzeźwości k.3-v; protokoły przeszukania k. 4-7;

Kilka dni później, 14 października 2017 roku, J. J. przy swoim kurniku zobaczyła leżącą czarną torebkę, należącą do D. S.. Powiadomiła o tym swoją sąsiadkę E. C., która sprawdziła jej zawartość i następnie poinformowała D. S. o jej odnalezieniu. W należącej do D. S. torebce znajdował się laptop marki T. o wartości 1500 złotych, portfel o wartości 60 złotych, karta bankomatowa Banku (...), dowód osobisty, karta miejska, legitymacja szkolna i pen-drive wartości 30 złotych. Laptop marki T. był mokry.

Dowody: zeznania świadka D. S. k.8-11, 25-26, 58-60; zeznania świadków J. J. k.31-32, k.60-61; zeznania świadka E. C. k.34-35, k. 61

M. P. (1), przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia

Vide wyjaśnienia oskarżonego k. 20-21

M. P. (1) jest bezdzietnym kawalerem, pracuje jako kurier, uzyskując dochód około 2500 złotych. Nie posiada majątku, jego stan zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie, odwykowo ani neurologicznie. Nie był uprzednio karany.

Dowody: dane z wyjaśnień oskarżonego k. 20-20v; dane o karalności k.24;

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności korespondujących ze sobą w zasadniczym zakresie zeznań D. S. oraz J. K., a także J. J. i E. C., a także zgromadzonych i ujawnionych w trybie art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.p.k. dokumentów, których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zarówno fakt popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa, jak i jego wina w tym zakresie, nie budzą wątpliwości.

Przechodząc dalej do oceny depozycji osób, które przesłuchiwane były w toku niniejszego postępowania, Sąd zważył, iż co do zasady na wiarę zasługiwały zeznania D. S., które były wewnętrznie spójne i, w odniesieniu do samego przebiegu zdarzenia, rzeczowe. W toku swojego pierwszego przesłuchania, które nastąpiło bezpośrednio po samym zdarzeniu, a zatem gdy pamięć o nim była jeszcze świeża, D. S. w sposób konkretny, a zarazem szczegółowy, opisała jego przebieg i z zachowaniem chronologii wydarzeń odniosła się do podjętych przez oskarżonego działań – w szczególności zaś fakt zakończenia związku z M. P. (1), fakt wydania przez niego, po interwencji Policji, rzeczy, następnie uderzenia laptopem o jezdnię i w końcu zabrania przez niego torebki z tym laptopem i pozostałymi, wymienionymi w treści zarzutu przedmiotami. Nie budziły także wątpliwości Sądu zeznania D. S. w zakresie ilości i wartości tego mienia. Co do tych przedmiotów, jej depozycje były rzeczowe oraz konkretne, a Sąd nie dopatrywał się w nich tendencji do przesadnego obciążania oskarżonego. Niejako na marginesie zaznaczyć w tym miejscu należy, iż postawa procesowa D. S. nie wskazywała na chęć odwetu na oskarżonym i nie starała się ona w sposób nieuzasadniony pogorszyć jego sytuacji procesowej; przeciwnie, w toku rozprawy głównej przyznała m.in. że zniszczenie laptopa mogło nastąpić przy rzuceniu go przez oskarżonego, która to okoliczności nie stanowiła przeciwieństwa przedmiotu niniejszej sprawy. Przyznała również, że odzyskała wszystkie swoje rzeczy, w tym również całą zawartość portfela, choć były one mokre, a sam laptop nie działał. Pokrzywdzona podała również, że gdy rozmawiała kilka miesięcy po tym zdarzeniu z oskarżonym przyznał on, że nie wie dlaczego to zrobił, ale nie chciał, ażeby go zostawiła (k.59). Owe oświadczenia pokrzywdzonej jedynie wzmocniły przekonanie Sądu o prawdziwości podawanych przez nią informacji. W przeważającym zatem zakresie Sąd uznał relacje D. S. za wiarygodne, dostrzegając także, iż korespondują one z całokształtem ujawnionej w toku postępowania dokumentacji, w szczególności zaś wyniki przeprowadzonych czynności przeszukania, a ponadto również z tą częścią wyjaśnień oskarżonego, która została uznana za wiarygodną, jak również z zeznaniami świadków – J. J. i E. C. oraz w wiarygodnej ich części, świadka J. K..

Warto jednocześnie zaznaczyć, iż fakt, że pokrzywdzona w toku całego postępowania podawała, że doszło do „kradzieży” jej torebki wraz z zawartością, nie może w żaden sposób przekładać się na wynik prowadzonego postępowania. Pokrzywdzona w ocenie Sądu posługiwała się bowiem owych sformułowaniem w jego znaczeniu potocznym, rozumianym jako zabranie należących do niej przedmiotów. Natomiast kwestia zamiaru oskarżonego, w szczególności zaś celu, dla których zabrał on owe przedmioty, a następnie ukrył je w krzakach, pozostawała do wyłącznej oceny Sądu.

Za polegające na prawdzie uznał Sąd zeznania J. J. oraz E. C.. Depozycje świadków cechowały się wewnętrzną zbieżnością, były konsekwentne w toku postępowania i Sąd nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania. Jednocześnie podkreślić należy, iż relacje świadków nie odnosiły się bezpośrednio do zdarzenia stanowiącego przedmiot niniejszego postępowania, lecz do okoliczności ujawnienia torby pokrzywdzonej wraz ze znajdującym się w niej mieniem, w tym dokumentami ukrytymi przez oskarżonego. Świadczyli oni w szczególności o miejscu, gdzie doszło do ujawnienia tych przedmiotów (krzaki w pobliżu posesji oskarżonego i kurnika J. J.), a także stan owych przedmiotów po ich odnalezieniu (mokre). W odniesieniu do tych właśnie okoliczności świadkowie zeznawali spójnie i w sposób korespondujący z zeznaniami samej pokrzywdzonej.

Za częściowo wiarygodne uznano natomiast zeznania świadka J. K., który przebywał w mieszkaniu oskarżonego w dniu zdarzenia. Niewątpliwie na prawdzie polegały te jego depozycje, w których podał on, że doszło do dwukrotnej interwencji Policji, przy czym po pierwszej z tych czynności oskarżony wydał pokrzywdzonej laptopa. Powyższe jest bowiem zgodne zarówno z treścią zeznań pokrzywdzonej, jak i w tym zakresie wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonego. Również na prawdzie polegały te zeznania świadka, w których podał on, że oskarżony wyszedł z tego mieszkania na kilkanaście minut (k.62) oraz, że gdy wrócił to niczego nie miał w rękach. Powyższe również jest zgodne z treścią oświadczeń procesowych D. S. i, w tej części polegających na prawdzie, wyjaśnień M. P. (1). Podobnie należy ocenić te twierdzenia świadka, w których podał on, że M. P. (1) twierdził, że nie ukraść należących do D. S. rzeczy – współgra to bowiem z postawą oskarżonego podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego. Nie sposób natomiast uznać za wiarygodne tych jego depozycji, w których twierdził on, że umknęło mu, że oskarżonego nie było przez chwilę i dlatego w ten sposób relacjonował przybyłym na miejsce funkcjonariuszom Policji. W ocenie Sądu postawa świadka podczas rozpytanie przez Policję stanowiła wyłącznie wyraz tego, że chciał on pomóc swojemu koledze; z tego też względu twierdził on wówczas, że cały czas przebywał z nim. Nie sposób bowiem uznać, szczególnie, gdy obaj mężczyźni grali w gry komputerowe, ażeby świadek nie zauważył zniknięcia osoby, w mieszkaniu której przebywał. Natomiast jego zeznania w toku procesu stanowiły wyłącznie próbę uniknięcia reperkusji takiego jego postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne ujawnione w trybie art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.p.k. dokumenty takie jak protokoły przeszukania oraz zatrzymania i badania stanu trzeźwości, jak i dane o karalności oskarżonego. Wszystkie te dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby oraz przy zachowaniu wymogów przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa. Sąd nie znalazł więc podstaw, by kwestionować wiarygodność treści w nich zawartych. Nie budzą one żadnych wątpliwości, co do rzetelności i autentyczności zgromadzonych w nich informacji. Podkreślić również należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania prawdziwości ani wiarygodności żadnego z dokumentów ujawnionych w toku rozprawy.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. I tak niewątpliwie wiarygodne były te jego depozycje, w których podał on, że był w związku z D. S., a także, że w dniu 08 października 2017 roku na skutek interwencji Policji wydał jej należące do niej przedmioty w postaci laptopa marki T. oraz ubrań. Powyższe zgodne jest bowiem z depozycjami samej pokrzywdzonej oraz świadka J. K., w wiarygodnej ich części. Również na prawdzie polegały te depozycje oskarżonego, że po wydaniu jej tych przedmiotów poszedł porozmawiać do niej na przystanek autobusowy, a także, że nie wrócił z torebką pokrzywdzonej do domu, i że czynności przeszukania w miejscu jego zamieszkania nie ujawniły należących do D. S. przedmiotów – również bowiem w tym zakresie są one zgodne z w/w oświadczeniami procesowymi tych świadków oraz z wynikami przeprowadzonych czynności przeszukania. Także wyjaśnienia oskarżonego, że został on zatrzymany nie budzą wątpliwości Sądu, pozostając zgodnymi z treścią protokołu z tej czynności. Nie sposób natomiast dać wiary oskarżonemu, jakoby będąc na przystanku autobusowym nie zabrał należących do D. S. rzeczy, tj. czarnej torby wraz z jej zawartością oraz nie oddalił się z nią. Powyższe jest bowiem sprzeczne z treścią zeznań D. S., które – z przyczyn opisanych wyżej – uznane zostały za wiarygodne. Ponadto, fakt odnalezienia owej torebki w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonego potwierdzają zeznania J. J. i E. C.; nie sposób przy tym uznać, ażeby sama pokrzywdzona, jak sugerował oskarżony, ukryła owe przedmioty. Jak wynika bowiem z zeznań świadków J. J. i E. C. pokrzywdzona w trakcie rozmowy telefonicznej twierdziła, że rzeczy te zostały jej skradzione, a tym samym prezentowała postawę świadcząca o tym, iż w jej przekonaniu pozostawały one w posiadaniu oskarżonego. Z tych względów Sąd w tej części nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonego jako podstawy dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych – stanowiły one bowiem wyłącznie wyraz przyjętej przez niego linii obrony.

Wobec zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, iż M. P. (1) dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu polegającego na tym, że w dniu 08 października 2017 roku w G. ukrył należące do D. S. dokumenty w postaci karty bankomatowej wydanej przez (...) S.A., dowodu osobistego, karty miejskiej oraz legitymacji szkolnej, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać. Zdaniem Sądu, oskarżonemu przypisać można także winę w popełnieniu omawianego czynu. Oskarżony jest osobą

zdolną ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynu był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej.

Sąd stwierdził przy tym, że choć oskarżony wszedł w posiadanie cudzego mienia ruchomego, do którego nie posiadał żadnego tytułu prawnego, to jednak nie sposób przypisać mu popełnienia przestępstwa kradzieży rzeczy ruchomych i dokumentów, o których mowa w art. 278 § 1 i 5 k.k. i w art. 275 § 1 k.k. Kradzież, o której mowa w tych przepisach, jest przestępstwem umyślnym o charakterze kierunkowym, którego można dopuścić się jedynie w zamiarze bezpośrednim (*animus rem sibi habendi*). Cel przywłaszczenia oznacza zamiar postąpienia z przedmiotem zaboru tak, jakby się było jego właścicielem (włączenia do swego stanu posiadania, sprzedaży, zużycia, podarowania innej osobie, a nawet porzucenia - por. wyrok SN z dnia 5 maja 1999 r., V KKN 406/97, Orz. Prok. i Pr. 2000, nr 4, poz. 6; A. Marek – Komentarz do Kodeksu Karnego). Stwierdzić należy, co wprost wynika z materiału dowodowego omówionego wyżej, że w dniu zdarzenia doszło do rozpadu związku pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną, przy czym oskarżony, jak sam później przyznał, nie chciał, żeby pokrzywdzona od niego odeszła. Co więcej, po zabraniu owego mienia, oskarżony nie zabrał go do miejsca swojego zamieszkania – co wynika wprost tak z wyników przeprowadzonych czynności przeszukania, jak i zeznań pokrzywdzonej, przesłuchanych świadków i wyjaśnień samego oskarżonego. Oskarżony ukrył torebkę wraz z jej zawartością, opisaną w treści zarzutu, w krzakach w pobliżu miejsca jego zamieszkania i gdzie tydzień później zostały one odnalezione w niezmienionej liczbie. Brak jest zatem podstaw dla uznania, że oskarżony działał z zamiarem przywłaszczenia owych przedmiotów, tj. włączenia ich do swojego majątku. W takiej sytuacji oskarżony, który ukrył, schował przed pokrzywdzoną owe przedmioty, miał przecież po jego zwolnieniu możliwość dowolnego nimi dysponowania: sprzedania, darowania innej osobie, zniszczenia itp. Nie uczynił jednak żadnej z tych rzeczy, pozostawiając je w miejscu ich pierwotnego ukrycia. Sąd stwierdził również, że nie doszło do porzucenia owego mienia przez oskarżonego (np. wrzucenia do śmietnika), co stanowiłoby oznakę postępowania z nim jak właściciel i oznaczałoby działanie w celu jego przywłaszczenia (porównaj uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1998 r. w sprawie I KZP 1/98, OSNKW 1998/5-6/23). W ocenie Sądu powyższe w sposób niewątpliwy dowodzi, iż jego zamiarem było wyłącznie utajnienie miejsca przechowywania tych przedmiotów przed pokrzywdzoną i pozbawienia jej możliwości posługiwania się nimi. Uwzględniając przy tym okoliczności, w jakich doszło do pozbawienia pokrzywdzonej władztwa nad tymi przedmiotami, stwierdzić należy, że oskarżony działał w tym zakresie pod wpływem impulsu, w zamiarze nagłym, w sposób nieprzemyślany i nastawiony wyłącznie na dokuczenie pokrzywdzonej i sprawienie, ażeby miała potrzebę kontaktu z M. P. (1).

Konkludując, skoro nie sposób uznać, ażeby oskarżony działał z zamiarem przywłaszczenia zabranych przez siebie przedmiotów, przypisanie mu występków kwalifikowanych z art. 278 § 1 i 5 k.k. i z art. 275 § 1 k.k. nie było możliwe. Zachowanie oskarżonego nie wypełniło również pozostałych znamion czasownikowych z art. 275 § 1 k.k., tj. „przywłaszczenia”, albowiem oskarżony nie znalazł się on bowiem w jego legalnym posiadaniu, ani „posługiwania się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby”, gdyż oskarżony nie podjął jakichkolwiek czynności, przy których wykorzystywałaby ów dokument jako własny (zobacz m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 26 listopada 2003 roku, sygn. akt II AKa 370/03).

Z powyższych względów Sąd uznał, że właściwe będzie zakwalifikowanie czynu, którego dopuścił się oskarżony jako występku z art. 276 k.k. Stosownie do tego przepisu odpowiedzialność ponosi osoba, która niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać. Oskarżony, który ukrył torebkę pokrzywdzonej wraz z jej zawartością w postaci laptopa marki T. o wartości 1500 zł., torebki wartości 100 zł. z zawartością portfela wartości 60 zł., karty bankomatowej Banku (...), dowodu osobistego, karty miejskiej, legitymacji szkolnej, pen-drive wartości 30 zł niewątpliwie wypełnił znamiona owego czynu. Jak wskazuje się przy tym w doktrynie słowo "ukrywa" jest wieloznaczne, nie obejmuje tylko przypadków umieszczenia danej rzeczy w miejscu niewidocznym, ale też oznacza nieujawnienie rzeczy, uniedostępnienie dla osoby uprawnionej, niezwrócenie. Nie ulega wątpliwości, że w następstwie zachowania oskarżonego pokrzywdzona nie miała możliwości korzystania ze swoich dokumentów oraz pozostałych przedmiotów, były one dla niej przez okres pomiędzy 8 a 14 października 2017 roku niedostępne. Niemniej jednak Sąd, z uwagi na dyspozycję art. 276 k.k., nie mógł przypisać oskarżonemu

czynu polegającego na ukryciu owych pozostałych przedmiotów, w tym m. in. w postaci laptopa, portfela, pen-driva, albowiem nie mieszczą się one w ustawowych znamionach owego przepisu i nie są „dokumentami, którymi oskarżony nie miał prawa wyłącznie rozporządzać”. Tego rodzaju znanie wypełniają natomiast karta bankomatowa Banku (...), dowód osobisty, karta miejska i legitymacja szkolna należąca do pokrzywdzonej.

Sąd rozważył przy tym, czy czyn zarzucany oskarżonemu wypełnia dyspozycję innych przepisów karnych. Sąd nie doszukał się jednak podstaw do uznania, że zachowanie M. P. (1) wypełniałoby znamiona innych przepisów ustawy karnej. Stwierdzić bowiem należy, iż wprawdzie zabór rzeczy o wartości majątkowej nie w celu przywłaszczenia, lecz samowolnego użycia (furtum usus) jest wykroczeniem (art. 127 k.w.), to jednak w przedmiotowej sprawie uznać należy, że tego rodzaju sytuacja – z uwagi na cel działania oskarżonego, tj. ukrycie owych przedmiotów, a nie posługiwanie się nimi, samowolne używanie ich – także nie miała miejsca.

Nie sposób również stwierdzić, ażeby można było przypisać oskarżonemu popełnienie czynu z art. 288 § 1 k.k., a polegającego na zniszczeniu należącego do pokrzywdzonej laptopa marki T., albowiem stanowiłoby to wyjście poza ramy oskarżenia, określone art. 14 § 1 k.p.k. i tożsamość zdarzenia będącego przedmiotem oceny Sądu.

Sąd pragnie przy tym podkreślić, iż obowiązek udowodnienia winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu ciąży na oskarżycielu publicznym. W przedmiotowej sprawie urząd Prokuratora nie przedstawił jednak jakichkolwiek dowodów, które potwierdzałyby zasadność stawianego oskarżonemu zarzutu z art. 278 § 1 i 5 k.k. i z art. 275 § 1 k.k. – tak mających źródło osobowe, jak i inne. Sąd natomiast, jak i Przewodniczący składu Sądu, działając zgodnie z art. 167 i 366 k.p.k., wyczerpali swoją inicjatywę dowodową, a jej wynikiem były przedstawione wyżej ustalenia faktyczne, które doprowadziły do przypisania oskarżonemu występku z art. 276 k.k.

Rozważając kwestię kary dla oskarżonego za tak zakwalifikowany czyn, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k. W myśl tego przepisu, sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego (prewencja szczególna), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Mając na uwadze powyższe zasady z kodeksu karnego, Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonego M. P. (1) będzie wymierzona na mocy art. 276 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. kara grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10, 00 złotych (dziesięć złotych). Sąd jako okoliczność obciążającą oskarżonego uwzględnił motywację sprawcy (działanie celem dokuczenia pokrzywdzonej). Zdecydowanie na niekorzyść oskarżonego przemawia okoliczność, iż rażąco zlekceważył on obowiązujący porządek prawny. Na korzyść oskarżonego Sąd poczytał zaś jego uprzednią niekaralność oraz działanie w zamiarze nagłym, nieplanowanym. Biorąc zatem pod rozwagę ogół wskazanych okoliczności, jak i wszystkie stawiane karze cele, Sąd doszedł do przekonania, że kara grzywny urzeczywistni je pełniej aniżeli kara ograniczenia albo pozbawienia wolności – nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Znaczenie przy tym ma w szczególności, że M. P. (2) nie sposób określić mianem osoby zdemoralizowanej. Mając powyższe na względzie należało przyjąć, iż karą adekwatną do jej przewinienia i jednocześnie wystarczającą dla uświadomienia oskarżonemu naganności jego zachowania będzie właśnie opisana wyżej kara grzywny.

Jednocześnie wskazać należy, iż wysokość tej kary, w przekonaniu Sądu, spełnia dyrektywy określone w przepisie art. 33 § 1 i 3 k.k., zgodnie z którą ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2.000 złotych. Mając na względzie z jednej strony fakt, iż choć oskarżony osiąga stały miesięczny

dochód, to jest on stosunkowo niski, określenie wysokości jednej stawki dziennej grzywny na kwotę minimalną 10 złotych jest w ocenie Sądu uzasadnione.

Sąd nie uznał natomiast za celowe orzeczenie w trybie art. 46 § 1 k.k. od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody – jak wynika bowiem z treści zeznań pokrzywdzonej odzyskała ona wszystkie dokumenty i pozostałe rzeczy, które zostały zabrane, a następnie ukryte przez oskarżonego. Orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody w związku z faktem, że nie uszkodzeniu uległ laptop marki T. również nie było w ocenie Sądu możliwe. Wskazać bowiem należy, że brak jest możliwości stwierdzenia, czy uszkodzenie owego mienia stanowiło wynik ukrycia owych przedmiotów, czy też działania oskarżonego polegającego na rzuceniu tym urządzeniem o jezdnię, które to nie było objęte zakresem oskarżenia w sprawie.

Nadto Sąd na podstawie na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 49/83 poz. 223 ze zm.) obciążył oskarżonego kosztami sądowymi. Sąd uznał bowiem, iż nie ma podstaw do zwolnienia oskarżonego od obowiązku poniesienia tych kosztów. Sąd przy rozstrzygnięciu tej kwestii kierował się ogólną zasadą sprawiedliwego postępowania, zgodnie z którą każdy, kto przez swoje zawinione zachowanie spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia jego kosztów. Oskarżony ze względu na wiek i stan zdrowia jest zdolna do pracy zarobkowej, nie stoi więc na przeszkodzie, by poniósł wskazane koszty, zwłaszcza, że są niskie.